

Dr hab. Mirosław Sobecki prof. UwB

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Elżbiety Mudrak
Grupa religijna jako środowisko (re)konstrukcji tożsamości jednostki. Studium
socjopedagogiczne
przygotowanej pod kierunkiem prof. UWM dr hab. Ewy Kantowicz**

Przedstawioną do recenzji dysertację przeczytałem z ogromnym zainteresowaniem. Dotyka ona bowiem dwu niezwykle ważnych obszarów, które z perspektywy pedagogiki - zwłaszcza obecnie - powinny stanowić przedmiot intensywnych eksploracji. Bowiem tak tożsamość jak i religia związane są z podstawowymi dylematami egzystencjalno-społecznymi żyjących współcześnie ludzi. Z jednej strony chciałoby się powiedzieć, że *nihil novi sub sole*. Z drugiej jednak specyfika czasów, w których żyjemy nadaje tej problematyce nowe znaczenia, zarówno w wymiarze semiotycznym jak i aksjologicznym.

Dynamizm przemian, z którymi mamy obecnie do czynienia, niewątpliwie wzmacnia zagrożenia związane ze społecznym funkcjonowaniem człowieka. Autorka zauważa to w swojej pracy i słusznie czyni ważną przesłanką podjętego przedsięwzięcia badawczego. Wszak tożsamość społeczna, identyfikacja z pozytywnie ocenianą grupą odniesienia, stanowi ważny element realizacji potrzeby bezpieczeństwa, co mgr Elżbieta Mudrak słusznie przypomina przywołując wcześniejsze stanowiska socjologów i psychologów społecznych.

Niestety tożsamość społeczna w wymiarze religijnym nazbyt często kształtuje się w trudnych warunkach. Wobec religijnych dylematów tożsamościowych młodzieży nie przynosi odpowiednich rezultatów ani obecność religii w szkole, ani postawa większości rodziców. Potrzeba duchowości wpisana w adolescencję niestety nazbyt często napotyka religijny rytualizm i wysoce sformalizowany konserwatyzm. Stąd już prosta droga do konwersji. Analiza tożsamości konwertytów jest więc zadaniem

ważnym i niezmiernie potrzebnym właśnie z pedagogicznego punktu widzenia. Przedsięwzięcie badawcze mgr Elżbiety Mudrak stanowi ważny wkład w naukową refleksję dotyczącą przemian religijnych w naszym kraju i ich znaczenia dla losów pojedynczych młodych osób.

Praca składa się z pięciu wyraźnie wyodrębnionych części. Układ pracy jest przejrzysty i czytelny, a jej struktura przemyślana i logiczna. Drobne zastrzeżenia można mieć jedynie do samego początku. Autorka pisząc o kontrowersjach związanych z pojęciem tożsamości nie do końca skutecznie wyodrębnia je z treści zawartych w następnych podrozdziałach, czego skutkiem są występujące powtórzenia. Na przykład cytaty z Paula Ricoeura przytaczany na stronie 35 został wykorzystany w identycznej postaci już wcześniej na stronie 17. Podobnie jest z fragmentem tekstu Hanny Mamzer, który znajdujemy zarówno na stronie 35 jak i na 15 oraz z cytatem z Giddensa na stronie 47 i 32. Co ciekawe cytowany fragment w jednym miejscu jest ujęty w cudzysłów, w drugim zaś cudzysłowu brak. W dysertacji znajdziemy miejsca, gdzie duże fragmenty cytowane są *in extenso* bez użycia cudzysłowu. Tak jest na przykład z typologią Manuela Castellsa przywoływaną na stronie 67.

Niezwykle ważne dla całości pracy i jej teoretycznego osadzenia było wykorzystanie teorii interakcjonizmu symbolicznego. Mgr Elżbieta Mudrak w całej pracy konsekwentnie i rzetelnie daje temu wyraz. Zwłaszcza w odniesieniu do tematyki konwersji religijnej interakcyjne źródła tożsamości wymagają ewidentnego podkreślenia, co też Autorka czyni już na stronie 18, a więc na pierwszych stronach swojej dysertacji.

Autorka dysertacji zdaje się mieć poważne kłopoty z głównym pojęciem wykorzystanym w pracy, czemu sama wielokrotnie daje wyraz. Z jednej strony nie powinno to budzić dziwienia w związku z ogromną literaturą na temat tożsamości i ogromną „chmurą” dotyczących jej interpretacji. Z drugiej zaś zwłaszcza w takiej sytuacji można było oczekiwać od doktorantki większej determinacji i nakreślenia wyrazistszej linii interpretacyjnej. Tymczasem można odnieść wrażenie, że w wielu momentach mgr Elżbieta Mudrak ulega ogromowi ujęć i interpretacji i przyjmuje postawę nadmiernie zachowawczą i obronną. Chowa się niejako za licznymi cytatami – moim zdaniem nie zawsze uzasadnionymi, o czym nieco później – czym sprawia

wrażenie nieco zagubionej i niezdecydowanej. Oczywiście można to znakomicie wpisać w poetykę postmodernizmu, ale nie wiem czy taki był zamysł Autorki.

Jedną z pułapek, w którą wpada mgr Elżbieta Mudrak – przynajmniej moim zdaniem, jest traktowanie tożsamości jako stanu i procesu zarazem. (s.35) Bez wątplenia tożsamość jest dynamiczna, ulega przemianom wraz z upływem czasu. Dotyczy ona jednak zawsze określonego momentu, w którym jest opisywana, diagnozowana lub deklarowana (odczuwana). Możemy oczywiście mówić – i należy to czynić - o procesie powstawania, kreowania, kształtowania tożsamości. Ale proces ów d o t y c z y tożsamości, a nie jest nią samą.

Jak już wcześniej wspomniałem, cytowanie w dysertacji nie zawsze jest uzasadnione i trafne. Możemy znaleźć takie przykłady, w których można bez żadnego ryzyka zrezygnować z przywoływania źródła, ponieważ konstatacje są tak znane, że nie wymagają dodatkowego potwierdzenia. Jeżeli jednak Autorka na takowe się decyduje, to powinna nawiązać do klasyków. Tytułem przykładu - zupełnie niezrozumiale jest przywoływanie nazwiska Beaty Boćwińskiej-Kiluk – autorki tekstu o tożsamości alkoholików – jako uzasadnienia tezy, że człowiek jest istotą społeczną. Zapewne każdemu z nas przychodzi na myśl kilku znaczących, znanych na całym świecie psychologów społecznych czy socjologów, którzy znacznie wcześniej niż Beata Boćwińska-Kiluk dokonali odpowiedniej konstatacji.

Ważnym elementem pracy, interesującym pod względem poznawczym oraz bogatym treściowo i rzetelnie zaprezentowanym jest przedstawienie stanu badań nad działalnością grup religijnych. Przedstawione badania, zrealizowane głównie w paradygmacie ilościowym stanowią ważne tło, do analiz zawartych w dalszej części dysertacji. Może zaskakiwać odwoływanie się Autorki do swoich wcześniejszych badań z użyciem trzeciej osoby. Ale zdaję sobie sprawę, że to jest kwestia konwencji.

Nie do końca potrafię zrozumieć, co Autorka ma na myśli kiedy pisze o twardej metodologii. (strona 34) Jakaż więc jest metodologia miękka? Rzecz wbrew pozorom nie jest bagatelna, ponieważ w prowadzonych licznych sporach wokół metodologii warto wyjaśniać niepotrzebne podziały i delimitacje.

Niewątpliwie najbardziej wartościową częścią pracy jest sama analiza tożsamości badanych osób oraz wyprowadzone z niej konkluzje i wnioski. Autorka dysertacji

dobrze radzi sobie z analizą przeprowadzonych wywiadów. Efektywnie łączy przekazywanie ważnych wątków wywiadów oraz własne interpretacje oparte na studiach literaturowych. Warto w tym miejscu zauważyć duży wysiłek włożony przez Autorkę w zgromadzenie i przeanalizowanie źródeł. W bibliografii znajdziemy ponad trzysta pozycji zwartych i artykułów w czasopismach. Liczba źródeł w czasopismach naukowych nie jest imponująca, podobnie jak też zakres literatury obcojęzycznej.

Materiał z badań prezentowany jest przez Autorkę z dużą wnikliwością i skrupulatnością. Doktoranta dokłada starań, aby zaprezentować go z różnych perspektyw, wyodrębniając przy tym zasadnicze wątki, które korespondują z przyjętymi założeniami.

W konkluzjach mgr Elżbieta Mudrak zwraca uwagę na rolę rodziny w konwersjach. Podkreśla, że we wszystkich analizowanych przypadkach rodzice nie rozmawiali z badanymi o rodzących się w nich wątpliwościach, nie pomagali im odpowiadać na rodzące się pytania, nie pomagali pokonywać kryzysów. (s.346) Autorka dysertacji wyodrębnia momenty przełomowe w życiu, sprzyjające konwersjom. Wśród nich znajdują się także te, które związane są z edukacją. Należą do nich na przykład niepowodzenia szkolne. Autorka wskazuje, że badani wywodzili się z rodzin, w których wykształcenie nie było wartością wiodącą. (s.352) W tym kontekście jest budujące, że w wywiadach ci sami badani wskazywali na duże znaczenie w konstruowaniu ich tożsamości późniejszego nadrabiania zaległości edukacyjnych. Zdanie matury, bądź ukończenie studiów, stanowiło dlań ważne momenty przełomowe często wzmacniające efekt konwersji, traktowanej jako oderwanie się od dawnej rzeczywistości, nieakceptowanej i traktowanej jako opresyjna.

Nawiązując do całości zgromadzonego materiału badawczego i jego analizy można zauważyć zdecydowaną przewagę pozytywnych konkluzji. Oczywiście jest możliwe, że przypadki analizowane przez mgr Elżbietę Mudrak są właśnie przykładami pozytywnych życiowych trajektorii. Jednak nie tylko z teorii wiemy, że nie zawsze tak musi być. Być może dlatego, że w analizowanych przypadkach widzimy tylko część rzeczywistości, Autorka –mimo formalnej deklaracji zawartej w

tytule podrozdziału - nie sformułowała rzeczywistych wniosków, ograniczając się do konkluzji.

W kontekście dalszego rozwoju naukowego mgr Elżbiety Mudrak formułuje kilka spostrzeżeń dotyczących kwestii warsztatowych. W tym właśnie kontekście może dziwić powoływanie się doktorantki na źródła pośrednie, a nie na autorów w sytuacji sięgania do bardzo znanych cytatów. Tak jest na przykład z klasycznym sformułowaniem Karola Marksa „byt określa świadomość” przywołanym przez Autorkę na stronie 12. Jako źródło w tym przypadku podana jest Joanny Rutkowiak.

Czasami mimo wyraźnego cytowania z podaniem autorów brakuje przypisów. Tak jest na przykład na stronie 19 przy cytowaniu Marii Jarymowicz, czy na stronie 50 przy cytowaniu Hanny Mamzer oraz na stronie 112 w przypadku odwołania do tekstu nie wymienionego z imienia Aleksandrowicza. Zapewne jest to ślad pośpiechu i niedostatecznie skrupulatnej redakcji.

W sytuacji odnoszenia się do treści haseł w słownikach i encyklopediach specjalistycznych w odnośnikach bibliograficznych zazwyczaj podajemy tytuł hasła i jego autora. Tymczasem w dysertacji znajdziemy miejsca, w których czytamy „*Encyklopedia socjologiczna podaje definicję ...*”.

Warto zwrócić uwagę na konsekwencję w pisaniu pojęcia „Inny” wielką literą. Stosowanie małej litery może prowadzić do nie tylko do nieporozumień interpretacyjnych, ale także jest niezgodne z istotą tego pojęcia. Tymczasem przez całą pracę przewija się ten termin pisany małą literą. Nieraz sytuacja zróżnicowanej pisowni dotyczy tekstu w obrębie jednej strony.

Znajdziemy też w pracy zwykłe lapsusy, na które zawsze trzeba bardzo uważać, chociaż nikt z nas do końca nie jest w stanie ich uniknąć. Tutaj wymieniam je jednak na okoliczność późniejszego przygotowania dysertacji do druku. Na przykład na stronie 28 znajdziemy zdanie: „Tożsamość zdaje się doskonale a d o p t o w a ć do wyzwań współczesnej pedagogiki.”

Zdarza się także, że do narracji doktorantki wkrada się język potoczny. Tak jest na przykład ze słowem *ogarnąć*, tak chętnie używanym dziś przez młodzież. Autorka używa tego słowa w zdaniu: „*Można jednak próby ogarnięcia go (poczucia), wyodrębnienia w nim pewnych komponentów*”.(s.74) Zupełnie niezrozumiałe jest

użycie słowa *spust* w zdaniu na stronie 108, gdzie mgr Elżbieta Mudrak pisze „*Spustem dla rozprzestrzeniania i popularności wszelkich nowych ruchów religijnych (...) mogą być kryzysy gospodarcze.*” Podobnie wątpliwe jest użycie potocznego słowa „szykować” w zdaniu na stronie 13, którego początek brzmi „*Przyszykowanie jednostki do zmagania z losem należy do zadań dorosłych...*”

Autorka w kilku miejscach konsekwentnie używa wyrazu *poprzez* w nieprawidłowej pisowni. Między innymi ma to miejsce na stronach 28 oraz 86.

Wymienione wcześniej niedoskonałości nie przekreślają wartości dysertacji i jej znaczenia dla współczesnej polskiej refleksji pedagogicznej dotyczącej tożsamości młodzieży. Praca stanowi bardzo solidny fundament w budowaniu przyszłości naukowej doktorantki. Po przeanalizowaniu przedstawionych wyników badań uznaję, że rozwiązania problemów sformułowanych przez doktorantkę są całkowicie samodzielne, oryginalne oraz merytorycznie i metodologicznie poprawne. Zatem z przekonaniem uznaję, że rozprawa doktorska mgr Elżbiety Mudrak *Grupa religijna jako środowisko (re)konstrukcji tożsamości jednostki. Studium socjopedagogiczne* spełnia wymagania stawiane dysertacji doktorskiej a określone w *Ustawie o tytule naukowym i stopniach naukowych z dnia 14 marca 2003 roku z późniejszymi zmianami* i wnoszę o jej dopuszczenie do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Białystok, 21 lipca 2015 r.

Mikołaj Dobek